

Motywacja do pracy

MOTYWACJA TO TAKA SIŁA, BEZ KTÓREJ CAŁA NASZA MĄDROŚĆ I TALENTY
NIC NIE ZNACZĄ

(R. Wolińska)

Chcąc zmotywować do podjęcia pracy, trzeba pamiętać o tym, że:

- zarówno pozytywne, jak i negatywne emocje potrafią zakłócić proces uczenia się, dlatego trzeba najpierw uporać się z problemami dnia codziennego, by móc skupić się na nauce. Warto zatem obgadać to, co nas gryzie albo wprowadza w euforię.

- każdy chce mieć poczucie sprawstwa, czyli wiedzieć, że coś od niego zależy, że potrafi sam coś osiągnąć, dlatego należy wdrażać od najmłodszych lat do samodzielności, która buduje poczucie wartości dziecka, a później dorosłego. Nie odrabiaj lekcji z dzieckiem, siedząc obok, ale bądź blisko i zajmij się codziennymi czynnościami. Niech dziecko prosi o pomoc, o sprawdzenie, pozwól mu się wykazać. W szkole przecież musi liczyć na siebie.

- schemat dnia, który dotyczy czasu na odpoczynek, sport, naukę, sprzątanie, spotkania z przyjaciółmi itp., wprowadza poczucie bezpieczeństwa. Pozwala nauczyć się planowania pracy.

- długie wywody, mające na celu zachęcenie do nauki, przynoszą odwrotny skutek, bo nudzą i zniechęcają, szczególnie, gdy zaczynają się od słów: "Ile raz ci mówiłem/am", "Ja chcę tylko, żebyś miał/miała lepiej ode mnie".

- nikt nie cieszy się z niepowodzeń, min. słabych ocen, gdyż sprawiają, że człowiek czuje się nikim. Jeśli w domu potwierdzisz to uczucie, zniechęcisz do dalszej pracy. Razem z dzieckiem zastanów się, dlaczego oceny są negatywne. Wspólne rozwiązanie problemu może pomóc Twojemu dziecku i Tobie

OSOBOWOŚĆ KSZTAŁTUJE SIĘ NIE PRZEZ PIĘKNE SŁOWA, LECZ PRACĄ I
WŁASNYM WYSIŁKIEM

(A. Einstein)

Łatwo się zniechęcić do pracy, gdy:

- nie dostrzega się sukcesów, nawet tych małych, a roztrząsa się porażki, nawet te najmniejsze.

- ktoś nam rozkazuje (Siadaj do lekcji!, Posprzątaj!).

- zamiast opisać problem, wyjaśnić swój punkt widzenia, zaproponować rozwiązanie ktoś: oskarża (Jesteś taka niechlujna), poniża (Kolejna jedynka, kto zechce chłopaka tępaka?), ośmiesza (Ty to jesteś geniusz, córka napisać przez „u”), zniechęca (Dopiero tyle zrobiłaś? W tym tempie do jutra nie skończysz!), zawstydz (Wstydz się, twoja młodsza siostra już to potrafi), grozi (Jak tego nie zrobisz, możesz pomarzyć o prezencie pod choinkę)

- neguje się uczucia (Czego ty się boisz?; To nie jest trudne, pomyśl.)

-uogólniamy, używając słów : znowu, ciągle nigdy (Znowu dostałeś tróję, stać cie na więcej; Ciągłe są z tobą problemy; Nigdy nie można na tobie polegać)

- w domu źle się mówi o szkole i nauczycielach (Co oni tam znowu wymyślili, Ta to już niczego nie nauczy, Ten to się uwziął), bo Wasz stosunek do szkoły i do nauczyciela ma wpływ na stosunek do nauki Waszego dziecka.

Praca (w domu, w szkole czy zawodowa) powinna być dla każdego źródłem satysfakcji, budować poczucie wartości, a nie być przykrym obowiązkiem. Bowiem tylko ciężkiej pracy i systematyczności możemy odnieść w życiu sukces!

Na podstawie: A. Faber, E. Mazlish, Jak mówić, żeby dzieci się uczyły w domu i szkole.